

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/wydawnictwo/o-ksiazkach/poczytaj/nie-tylko-o-ksiazkach/166321,Perturbacje-z-Chalupami.html>

27.02.2026, 19:09

Perturbacje z Chałupami

Rozmowa z Mateuszem Kubickim z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Gdańsku, autorem wstępu i opracowania publikacji „Germanizacja nazw miejscowości w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie 1939–1945. Wybór źródeł”.

09.06.2022

Mam przed sobą wybór źródeł dotyczący zmian nazw miejscowości w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945. Czy te zmiany zaplanowano jeszcze przed atakiem na Polskę?

Szeroko pojęte plany germanizacyjne powstawały już w okresie przedwojennym. Dotyczyły one również całkowitego wymazania języka polskiego z obiegu powszechnego. Już wtedy sporządzano pierwsze listy zawierające propozycje zmian nazewnictwa z polskiego na niemieckie. Potwierdza to jedno z pierwszych rozporządzeń namiestnika Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie Alberta Forstera, wprost mówiące o zmianie nazw najpierw dużych miast i miast powiatowych na te z okresu Cesarstwa Niemieckiego. Wyjątek stanowiła Gdynia – na osobiste polecenie Adolfa Hitlera nie przywrócono jej nazwy z okresu zaborów – Gdingen, lecz otrzymała nazwę nazistowską – Gotenhafen, co w wolnym tłumaczeniu oznaczało „port Gotów”. Następnym krokiem niemieckiej administracji cywilnej obejmującej Pomorze Gdańskie od końca października 1939 r. było wprowadzenie nazewnictwa niemieckiego w mniejszych miejscowościach. Proces ten opisałem w całości w mojej najnowszej książce. Prawdopodobnie zmiany planowano już przed 1 września 1939 r., jednak w większości przypadków odnosiły się one do nazewnictwa pruskiego.

Czy decyzje o zmianie nazw podejmowano po konsultacjach z naukowcami, znawcami historii regionu?

Proces ten był zaplanowany, stąd wymagał powołania odpowiedniej struktury. Najniższym jej szczeblem były specjalne komisje powiatowe przy urzędzie starosty komisarycznego. Obok urzędników skupiały one regionalistów, w tym historyków, językoznawców i bibliotekarzy. To oni tak naprawdę proponowali kierunki zmian. Zadaniem urzędników było natomiast spisanie wszystkich nazw. Niemcy w ramach planowanej zmiany nazw miejscowości powołali też komisje wyższego szczebla. Ich głównym zadaniem było akceptowanie lub wprowadzanie dalszych zmian. Stąd powołano trzy komisje na poziomie rejencji (Gdańsk, Bydgoszcz i Kwidzyn) oraz centralną dla całego Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. W ich skład wchodził wybitni specjaliści z dziedzin związanych z historią tego obszaru – oczywiście o przekonaniach narodowosocjalistycznych. Jako przykład można wskazać prof. dr. Ericha Keysera – zdeklarowanego nazistę, charakteryzującego się postawą antypolską. Włączenie go do prac komisji proponującej nową nomenklaturę było więc oczywiste. Keyser angażował się również w badanie Wschodu (Ostforschung), którego celem było udowodnienie niemieckości terenów zajętych przez III Rzeszę po rozpoczęciu wojny. Wśród innych ważnych osób można wymienić: dr. Bernharda Schmida (znanego konserwatora zabytków i opiekuna zamku w Malborku) czy prof. dr. Ericha Keysera (jednego z głównych badaczy Ostforschung). Do składu obu organów włączono też urzędników niemieckich wyższego szczebla, w tym Wilhelma Löbsacka, odpowiedzialnego za propagandę, zwanego „gdańskim Goebbelsem” – biografą Alberta Forstera.

Czy spotkał się Pan z nazewnictwem odnoszącym się bezpośrednio do postaci z szeregów narodowych socjalistów?

W nazwach miejscowości nie zauważyłem, choć nie można tego wykluczyć. Natomiast tendencja ta była obecna z pewnością w nadawaniu nazw niemieckich placom, ulicom...

Czy były inne miejscowości, oprócz Gdyni, które otrzymywały nazwy o charakterze propagandowym?

Na omawianym obszarze najbardziej wymowny wydaje się przykład wsi Swarożyn, która wówczas leżała w powiecie tczewskim. Do 1942 r. nosiła ona nazwę Swaroschin, co było transkrypcją niemiecką. Po wydaniu dekretu z czerwca 1942 r. jej nazwa została zmieniona na Paleskenhof (w dosłownym tłumaczeniu „dwór [rodziny] Paleske”). We wstępie do publikacji postawiłem hipotezę, że nowa nazwa była dowodem wdzięczności dla rodziny von Paleske za jej postawę, głównie za wkład w krzewienie elementów polityki germanizacyjnej wprowadzonej przez Niemców po wrześniu 1939 r.

Czy często sięgano do źródłosłów krzyżackich?

Zdarzały się takie sytuacje, jednak ze względu na charakter książki nie dokonywałem takiej analizy.

Nad nazwami których miejscowości toczyły się najdłuższe spory?

Najbardziej utkwiała mi w pamięci sprawa położonej na Półwyspie Helskim wsi Chałupy. Dyskusje nad zmianą nazwy rozpoczęły się już na przełomie 1940 i 1941 r. Komisja obradująca na poziomie powiatu wnioskowała o niezmienianie nazwy miejscowości, a później przyjęto stanowisko, by wprowadzić dowolną nazwę. Propozycję Ziegenhagen wysunął w 1941 r. prof. dr Erich Keyser, jednak początkowo została ona odrzucona przez komisję na poziomie rejencji. Jako powód podano brak konotacji z innymi nazwami, nawet tymi historycznymi. Był to więc twór językowy całkowicie obcy, niepasujący do nazw na Półwyspie Helskim (od września 1939 r. do września 1942 r. Hel - Hela, Jurata - Jurata, Jastarnia - Heisternest, Kuźnica - Kusfeld, Chałupy - Chałupy. Ostatecznie z powodu braku innych propozycji pozostawiono nazwę Ziegenhagen, dodając dopisek wskazujący jej położenie w ówczesnym powiecie Wejherowo (Prusy Zachodnie). Były też inne miejscowości, przy których dochodziło do podobnych perturbacji. Zachęcam przyszłych czytelników książki do zapoznania się ze źródłem, a zwłaszcza ze wstępem, gdzie można znaleźć więcej przykładów. W większości dyskusje na poziomie komisji wszystkich szczebli były bardzo żarliwe, a naukowcy niemieccy prześcigali się w tworzeniu nowych wariantów nazw.

Czy zalecane zniemczanie całkowicie odpolszczyło ten teren w kwestii nazewnictwa?

Do 1942 r., jak wynika z wykazu niemieckiego, w części nazw nadal wyczuwalny był źródłosłów polski. Największy problem stanowiły te obszary, które nie należały wcześniej do Cesarstwa Niemieckiego lub panowanie to było tylko przejściowe i przypadało na lata I wojny światowej. W wypadku powiatów Lipno i Rypin mamy do czynienia wyłącznie z nazwami polskimi, zapisanymi bez znaków diakrytycznych. Powiaty te bowiem były dawniej integralnymi częściami Cesarstwa Rosyjskiego, a więc w tym przypadku nie można było odwołać się do rodowodu niemieckiego. Nie można zatem mówić o całkowitym odpolszczeniu. Potwierdza to także przytoczony w publikacji przykład pozostawienia na części tablic z nazwami niemieckimi nazw polskich - w nawiasach. Proces wprowadzenia zmian postulowanych w 1940 r. uwidocznił się dopiero w 1942 r., kiedy

faktycznie administracja niemiecka starała się wprowadzać nazewnictwo nazistowskie. Dotyczyło to zwłaszcza tych z nazw, które miały brzmienie całkowicie polskie, oraz wzmiankowanych już dwóch powiatów. Polegało na tym, że poza wprowadzeniem nazwy z okresu Cesarstwa Niemieckiego dokonywano ingerencji w postaci usuwania litery H lub łączenia członów poszczególnych nazw. Z drugiej strony rozporządzenie namiestnika wprowadzało też nazewnictwo nazistowskie niemające konotacji nawet z tym wcześniejszym. Ze względu na charakter publikacji jest mi ciężko wskazać pełne dane o zakresie zmian, jednak planuję dalsze badania w tym zakresie, które będą również zawierać szczegółowe statystyki zmian wprowadzonych przez Niemców.

Czy zdarzało się, że Niemcy używali w oficjalnych dokumentach również starych nazw zamiast nowych?

Przykład to niestosowanie dopisków administracyjnych lub w skrajnych przypadkach stałe używanie starych nazw, zwłaszcza w korespondencji między mniejszymi ośrodkami administracyjnymi – nawet z połowy 1944 r. Podobnie wyglądała sytuacja w niemieckich wydawnictwach statystycznych z lat okupacji. Przykład to spis gmin i miejsc zamieszkania Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (*Gemeinde und Wohnplatzlexikon des Reichsgaues Danzig-Westpreussen*, Bd. 1, Danzig 1944), gdzie obok nowych nazw podawano także stare. Miało to za zadanie zachowanie porządku i pokazanie wprowadzonych zmian.

Które zmiany wywołały u Pana uśmiech?

Najbardziej utkwiły mi w pamięci nazwy, które administracja niemiecka próbowała na siłę przetłumaczyć lub uzasadnić nową formę niemiecką. Oto przykład wsi Rosochatka, wówczas w powiecie tucholskim. W 1942 r. Niemcy zmienili jej nazwę na Rohstein, co w wolnym tłumaczeniu oznaczało 'surowy kamień'. Jako uzasadnienie odpowiedniości tej nazwy podano, że we wsi leży dużo kamieni. Propozycja została zaakceptowana przez odpowiedzialną za kontrolę procesu nazewnictwa centralę w Berlinie-Dahlem. Innymi przykładami były wzmiankowane już zmiany w powiatach Rypin i Lipno. Praktycznie nie występowały tam nazwy mające źródło niemieckie, zasada zmian była więc tam inna. Przede wszystkim próbowano dokonać tłumaczeń nazw polskich, w efekcie uzyskiwano często dziwne efekty. Przykładowo: w powiecie lipnowskim wieś Stawiska otrzymała nazwę Heideteich (w wolnym tłumaczeniu 'pogański staw': *der Heide* – poganin, *der Teich* – staw; lub 'wrzosowy staw': *die Heide* – wrzosowisko, pustkowie lub nawiązanie do puszczy) – pojawia się tu więc element nawiązujący do polskiego słowa „staw”, jak w nazwie polskiej; wieś Rybitwy Stare otrzymała nazwę Möwensand (w wolnym tłumaczeniu 'mewi piach': *die Möwen* – mewy, *der Sand* – piach – tutaj elementem łączącym jest słowo „mewa”, które zastąpiło obecne w nazwie polskiej słowo „rybitwy”. Innym przykładem tłumaczenia jest nazwa wsi Piaski z powiatu rypińskiego, która otrzymała nazwę Sandgrund – był to zlepek niemieckich słów *der Sand* – piasek, *der Grund* – ziemia. Wieś Rogal otrzymała nazwę Eckwalde (w wolnym tłumaczeniu 'rogowy las': *die Ecke* – róg, trójkąt, *der Wald* – las). Jako przykład transkrypcji można też wskazać nazwy miejscowości z ówczesnego powiatu kartuskiego. Wieś Puzdrowo w latach 1939-1942 nosiła nazwę Pusdrowo, Mojusz – Moisch. Widać, że nazwy były tylko nieznacznie zniemczone, a ich forma nawiązywała do zapisu polskiego. Takie podejście wynikało z obawy przed zmniejszeniem wydajności systemu transportowego i komunikacyjnego.

Czy badacze polscy sięgali wcześniej po podejmowany w publikacji temat?

Tak, sięgali. Wśród najstarszych publikacji należy wymienić monumentalny *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* wydawany na przestrzeni lat 1880-1902.

Publikacje te pomimo starszego rodowodu cechują się (jak na owe czasy) bardzo dużą szczegółowością. Proszę zwrócić uwagę, że ich autorzy nie mieli dostępu do nowoczesnych narzędzi badawczych czy internetu, a mimo to prowadzili badania, a opracowując poszczególne hasła, starali się zebrać jak najwięcej dostępnych materiałów. Stąd wskazywali odbiorcom pochodzenie nazw, sięgając wielokrotnie do ich etymologii, nawet tej z XIII lub XIV w. Drugim ważnym źródłem do badań historii zmian nazewnictwa jest leksykon *Nazwy miejscowe Polski. Historia, pochodzenie, zmiany*. Jego twórcy starali i starają się ująć wszystkie zmiany nazewnictwa na przestrzeni dziejów. Wskazują również korzenie poszczególnych toponimii. Odnosnie do terenów Pomorza Gdańskiego wydano ważną serię „Pomorskie Monografie Toponomastyczne”. W jej wypadku autorzy dokonali podziału według siatki powiatowej. Publikacje te również cechują się bardzo wysokim poziomem szczegółowości. Nie analizowano jednak nazewnictwa nazistowskiego, uznając je za częściowo etymologicznie obce. Ukazały się także inne leksykony i słowniki.

Czy po 1945 r. niemieccy wydawcy stosowali na mapach zapisy miejscowości nadane im w czasie II wojny światowej?

Do czasów dzisiejszych w wielu publikacjach wydawanych po wojnie spotykałem się z niemieckimi nazwami poszczególnych miejscowości. Jednak dotyczy to większych ośrodków, które umownie można uznać za skalę makro. W przypadku mniejszych miejscowości autorzy lub, co bardziej trafne niemieccy regionaliści używają nazw polskich lub tych z okresu do 1942 r., a więc w większości z czasów Cesarstwa Niemieckiego. Część z nich wskazuje natomiast na wprowadzone zmiany sugerując, że proces taki miał miejsce.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Maciej Foks

[Germanizacja nazw miejscowości w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie 1939-1945. Wybór źródeł, wstęp i opracowanie Mateusz Kubicki, Gdańsk-Warszawa 2022](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Rozmowa



GERMANIZACJA NAZW MIEJSCOWOŚCI W OKRĘGU RZESZY GDAŃSK-PRUSY ZACHODNIE 1939-1945

WYBÓR ŹRÓDEŁ